

Widziane od środka

500 ZMARNOWANYCH DNI



Gabinet premiera Donalda Tuska istnieje już 500 dni. Z tej okazji rząd chwali się osiągnięciami, a Platforma Obywatelska zapowiada 500 spotkań swoich parlamentarzystów, którzy mają przedstawić sukcesy rządzącej koalicji. Zapewne jest to związane z kampanią wyborczą do Parlamentu Europejskiego, ale to dobra okazja, by zapytać posłów PO, co przez ten czas zrobili dla kraju. Warto przypomnieć, że Donald Tusk rządzi już o miesiąc dłużej niż trwał rząd premiera Jarosława Kaczyńskiego.

Warto zapytać, jak rządząca dziś Platforma Obywatelska wywiązuje się z obietnic wyborczych, jak realizowana jest dzisiaj obietnica, że wszystkim Polakom będzie się żyło lepiej. Mam wrażenie, że żyjemy w wirtualnej rzeczywistości, kreowanej przez środki masowego przekazu: z jednej strony propaganda sukcesów rządu, a z drugiej gigantyczne zainteresowanie mediów opozycją, a głównie Prawem i Sprawiedliwością i kolejnymi idiotycznymi wystąpieniami posła Palikota, dla którego - jak to sam zapowiada - najważniejszym działaniem jest „wykończyć braci Kaczyńskich”. Robi to przy pełnej aprobacie władz swojej partii i premiera Tuska. Smutne to i żałosne. W każdym demokratycznym państwie takie zachowania byłyby piętnowane - niestety, dla partykularnych interesów politycznych Platformy psuje się wizerunek kraju, ośmiesza polityków i zniechęca rodaków do uczestnictwa w życiu publicznym. Uważam, że media przede wszystkim powinny uważnie patrzeć rządzącym (kimkolwiek by oni nie byli) na ręce oraz sprawdzać i nagłaśniać gorszące przypadki wykorzystywania stanowisk dla załatwiania interesów towarzyszy partyjnych. Media jednak wolą o tym milczeć, a zajmować się Palikotem. Stąd takie oburzenie PO na spot PiS-u, dotyczący przykładów patologii w szeregach Platformy.

Takie działania mediów są na rękę rządzącym, bo przykrywają realne problemy, z jakimi na co dzień spotykają się Polacy. Dla milionów naszych obywateli brak pracy i perspektyw oraz ubóstwo są rzeczywistymi problemami. Muszą sobie z nimi radzić sami, bo rząd zajmuje się sobą i dba, aby nie spadały słupki sondażowe. Mam jednak nadzieję, że większość Polaków zmęczy się palikotyzacją życia publicznego w Polsce i faktycznie powie rządzącym: Sprawdzam! Sprawdzam, co zostało zrobione, jak zrealizowane zostały zapowiedzi wyborcze i obietnice, jak wygląda walka z kryzysem i jego skutkami.

Wracając do raportu rządu, trudno nazwać go inaczej jak zwykłym propagandowym bajerem. Oto

tylko kilka przykładów. Rząd przypisuje sobie aktywną walkę z kryzysem, w tym z rosnącym bezrobociem - niestety, do dzisiaj w ciągu trzech miesięcy bezrobocie wzrosło o 300 tysięcy osób i dalej wzrasta. Premier zapowiadał pomoc dla przedsiębiorców i dla pracowników - do dzisiaj są to tylko obietnice, bez konkretnych propozycji rozwiązań, choćby pomocy przy spłacie kredytów hipotecznych dla bezrobotnych. Jedyne rozwiązanie, jakie rząd zaproponował, to cięcia budżetowe, ale już dzisiaj widać, że bez nowelizacji budżetu się nie obejdzie. Za własny sukces rząd uznał poprawę funkcjonowania szpitali i zwiększenie dostępności do lekarzy - jak jest naprawdę, to widać po kolejkach i czasie oczekiwania na wizytę u lekarzy specjalistów. Kolejny sukces rządu, przedstawiany w raporcie, to przyspieszenie budowy autostrad oraz szybsze i lepsze wykorzystywanie środków pomocowych z Unii Europejskiej. Prawda jest, niestety, gorzka: wydawanie środków unijnych jest bardzo słabe, a budowa autostrad idzie marnie. Można też wspomnieć o „sukcesach” w polityce zagranicznej na przykładzie z ostatnich dni: rząd zabiegał o stanowisko szefa NATO dla Radosława Sikorskiego, tylko zapomniał go zgłosić jako kandydata, a całą winę za niepowodzenie próbował zrzucić na prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Są za to prawdziwe sukcesy w polityce rodzinnej, zwłaszcza w obsadzeniu stanowisk różnych instytucji i spółek skarbu państwa przez członków rodzin, znajomych, kolesiów partyjnych. Ciekawe, że jak PSL robi to samo, to jest to nepotyzm, a jak Platforma, to są to najlepsi fachowcy.

Tych kilka przykładów pokazuje, że Platforma Obywatelska nie radzi sobie z rządzeniem, a obietnice, że będzie się żyło lepiej wszystkim Polakom, są coraz bardziej puste. Warto zrobić sobie własny rachunek sumienia, jak każdemu z nas osobiście się żyje: lepiej czy gorzej, bez wirtualnej rzeczywistości, którą jesteśmy karmieni każdego dnia.

PRZEGLĄD
INFORMACJI
ZWIĄZKOWYCH

Ciąg dalszy ze str. II

na IPN i umożliwienia mu wypełnianie ustawowej misji, do której został powołany. Prezydium Komisji Krajowej wzywa szczególnie tych, którzy odwołują się do solidarnościowej tradycji, do zaprzestania niszczenia instytucji, która służy zbiorowej pamięci.

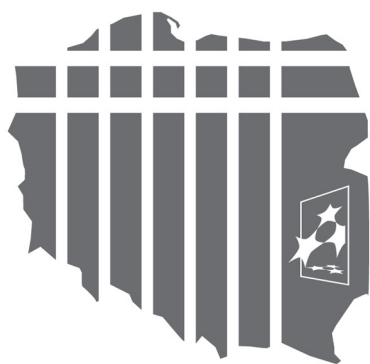
IPN jest jedną z najważniejszych instytucji publicznych powołanych w ciągu 20 lat wolnej Rzeczypospolitej. Instytutowi zawdzięczamy w ostatnich latach kilkadziesiąt publikacji wypełniających białe plamy historii, edukację tysięcy młodych ludzi, którzy poznawali, ile kosztowała wolność. *Tego dorobku nie można zaprzepścić w doraźnej obronie interesów partyjnych czy partykularnych poszczególnych osób. Jednocześnie musimy pamiętać, że część tajnych współpracowników służb PRL to też ofiary tamtego systemu. Zawartość ubeckich teczek ma służyć ujawnieniu historycznej prawdy, a nie walce politycznej - czytamy w stanowisku prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S”.* NSZZ „Solidarność” nie przestanie domagać się prawdy, ujawnienia, a jeśli popełnili zbrodnie - osądzenia i ukarania winnych. W tym procesie IPN odgrywa główną rolę. *Nie wolno nam zapomnieć, że to władze PZPR zgodnie z peerelowską konstytucją były kierowniczą siłą dla wszystkich organizacji przemocy i zniewolenia własnego narodu - napisali w swoim stanowisku związkowcy.* NSZZ „Solidarność” zapowiada również, że będzie konsekwentnie przeciwstawiał się próbom sterowania prawdą historyczną, „zacierania śladów”, nowym odmianom cenzury i polityce zapomnienia.

● (17.04) Partnerzy społeczni z Trójstronnej Komisji ds. Społeczno - Gospodarczych przekazali jej przewodniczącemu, wicepremierowi Waldemarowi Pawlakowi stanowisko w sprawie materiałów przekazanych przez rząd, a dotyczących Pakietu Antykryzysowego, wypracowanego w dialogu autonomicznym przez pracodawców i związki zawodowe. Partnerzy społeczni oczekują, że na najbliższym posiedzeniu Prezydium Komisji Trójstronnej ministrowie przedstawią na piśmie konkretne stanowiska w sprawie poszczególnych postulatów z Pakietu. Strona społeczna, w tym NSZZ „Solidarność”, uważa, że zaproponowane dotychczas przez rząd dokumenty dotyczące Pakietu Antykryzysowego nie stanowią spójnej i konkretnej odpowiedzi na propozycje partnerów społecznych. NSZZ „Solidarność” w marcu br. apelował do Rządu RP o wprowadzenie ustawy antykryzysowej zawierającej wypracowane w dialogu autonomicznym z pracodawcami rozwiązania na czas kryzysu. Uzgodniony przez partnerów społecznych Pakiet Antykryzysowy został przekazany stronie rządowej ponad miesiąc temu (13 marca). Dotychczas rząd nie przedstawił w większości punktów, swoich propozycji rozwiązań i nie podjął rozmów z partnerami społecznymi.

● (20.04) Podczas posiedzenia prezydium Komisji Trójstronnej ds. Społeczno - Gospodarczych strona rządowa zobowiązała się do przedstawienia do końca kwietnia konkretnych propozycji działań antykryzysowych. *Oceńmy, że dzisiejsze spotkanie było pierwszym, podczas którego rząd i strona społeczna próbowali przybliżyć swoje stanowiska. Wobec wyrażonego oczekiwania partnerów społecznych, strona rządowa zobowiązała się do końca kwietnia przedstawić pisemne propozycje działań antykryzysowych na tyle konkretnych, aby umożliwić stronie społecznej rozpoczęcie konsultacji wewnątrz swoich organizacji. Ze strony partnerów społecznych padło stanowcze oświadczenie, że spotkania mają sens wówczas, gdy padną konkretne propozycje działań antykryzysowych umożliwiających przeprowadzenie i zakończenie negocjacji. Kontynuowanie spotkań w sprawie Pakietu Antykryzysowego, z których niewiele wynika, podczas gdy pracownicy i zakłady oczekują konkretów, mija się z celem i dezorientuje opinię publiczną - stwierdził po spotkaniu przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek.*

● (22.04) Neelie Kroes, unijna komisarz ds. konkurencji, negatywnie oceniła plan restrukturyzacyjny dla Stoczni Gdańskiej. W liście, skierowanym do ministra skarbu, Kroes stwierdziła, że nie udało się wykazać, że wdrożenie planu przygotowanego przez władze polskie zapewni stoczni rentowność. Oprócz tego wykazuje, że pomoc państwa nie została ograniczona do niezbędnego minimum. Wytknęła też opóźnienia zamknięcia dwóch pochylni, co miało być rekompensatą za dotychczasową pomoc publiczną. Kroes twierdzi też, że trudności, z którymi boryka się stocznia, nie są wynikiem kryzysu gospodarczego. Ostrzega, że zarówno władze polskie, jak i inwestor za łatwo założyły, że decyzja w sprawie stoczni będzie pozytywna. Według komisarz Komisja Europejska może zatwierdzić jedynie taką pomoc dla stoczni, która będzie zgodna z regulami wspólnego rynku. W odpowiedzi na list Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej przekształciła się w Komitet Protestacyjny.

● OGŁOSZENIE ● OGŁOSZENIE ● OGŁOSZENIE ● OGŁOSZENIE ● OGŁOSZENIE ● OGŁOSZENIE ● OGŁOSZENIE ● OGŁOSZENIE ● OGŁOSZENIE

Fundusze Europejskie
szansą w dobie kryzysuCzas na Fundusze Europejskie
i Polskę marzeń

www.solidarnosc.org.pl/fe

- podyskutuj na forum
- zadaj pytanie ekspertowi
- przeczytaj przewodnik „Partnerzy Społeczni a Fundusze Europejskie”
- weź udział w konferencjach „Czas na Fundusze Europejskie i Polskę marzeń”

Projekt realizowany przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”
w ramach dotacji przyznanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.Partnerzy projektu:
Niezależne Zrzeszenie Studentów, Tysol Sp. z o.o.
Stowarzyszenie Instytut Promocji Nauczycieli „Solidarność”Projekt realizowany w ramach konkursu dotacji organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego,
współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna.MINISTERSTWO
ROZWOJU
REGIONALNEGOUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO